

## PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odroczenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

## KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

## OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Brukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Wincentego a Paulo odprawiona będzie piąta nowenna ku czci tego świętego.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marii Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraterni literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana.

Oprócz tego jutro, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywa, zaś o 4-ej po południu nieszpory, konkludujące tygodniowy odpust na intencję bractwa Opatrzności Boskiej, poczem odbędzie się sesja tegoż bractwa, na której odbędzie się przyjmowanie nowych członków i obrachunek kasy—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannym wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele N. Marii Panny na Nowem-Mieście na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marii Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marii Panny.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W *Hamburger Nachrichten* znajdujemy ważne informacje o znanym projekcie zamierzonego w pewnych okolicznościach opuszczenia Rzymu przez Ojca św. Szczegóły te powtarzamy na wiarę dziennika, zajmującego poważne stanowisko w prasie niemieckiej, ponieważ sprawa zbyt żywo dotyka najgłębiej wnikających interesów duchowych świata katolickiego, aby można było pogardzić promieniem światła, na nią padającym. Oczywiście odpowiedzialności za informacje *Hamburger Nachrichten* nie bierzemy.

W d. 1-ym b. m. nadeszła do nuncjusza papieskiego w Madrycie cyfrowana depesza Ojca św., wystosowana wprost do królowej rejentki. Nuncjusz doręczył ją królowej jeszcze tegoż samego wieczora. Ojciec św. oświadcza w rzeczonyj depeszy, że wobec ustawicznych szykan i obelg, doznanawanych ze strony miejscowej władzy świeckiej, prędzej czy później ujrzy się zmuszonym opuścić Rzym. Zdaniem Papieża, Europa stoi w obliczu grożącego jej wielkiego przesilenia dziejowego; od wyników wojny zależeć będzie przedewszystkiem, czyli Rzym pozostanie i nadal świecką stolicą Włoch, czy też zwróconym będzie Głowie kościoła.

Jeżeli Włochy zostaną pokonane, restytucja władzy świeckiej Papieża jest rzeczą nieomal pewną; jeżeli Włochy zwyciężą, wówczas pozostanie Leona XIII-go w wiecznem mieście byłoby wprost niemożliwe. W każdym razie postanowieniem jest niemożliwym Ojca św. opuścić Rzym jeszcze przed wybuchem wojny: gdyby go bowiem zawierucha w Rzymie zastała, rząd włoski nie omieszkaby zamknąć głowę kościoła katolickiego w Watykanie, jako zakładnika. Dlatego Ojciec św. uprasza królowę-rejentkę o odstąpienie mu na czasowy pobyt jednego z miast śródlądniemi europejskich, najlepiej Walencji.

Królowa-rejentka przedstawiła ośnowę depeszy Ojca św. niezwłocznie radzie ministrów. Nie ulega wątpliwości, że decyzja zapadnie w duchu woli watykańskiej, wstrzymano się wszakże z powzięciem jej do chwili powrotu z Rzymu odwołanego świeżo posła hiszpańskiego przy Watykanie, p. Groizard, który wiezie dalsze komunikacje Ojca św.

W Berlinie budzi żywe zajęcie podsykana ustawicznie nowemi komentarzami prasy kwestja naprężonego stosunku pomiędzy ks. Bismarkiem a szefem niemieckiego sztabu jeneralnego, hr. Waldersee. Świeżo występuje z przyczynkiem do dziejów tej zawistnej rywalizacji meża stanu i żołnierza *Weser Ztg.* Stwierdza ona w swym liście berlińskim „zaciętą walkę pomiędzy zasadą militarną i polityczną, która wre w najwyższych sferach, kierujących nawą państwa”. *Nationalzeitung* staje w tej drastycznej sprawie po stronie kanclerza i artykuły nienawistne dla niego w *Kreuzzeitung* przypisuje żądzy odwetu

za klęski, poniesione przez junkrów pruskich w zakresie polityki wewnętrznej. Naprawdę jednak „organ krzyżowy” pragnąłby osłabić zaufanie monarchy i narodu do kanclerza.

*Kreuzzeitung* nie pozostaje dłużną w odpowiedzi. Atakuje ona z żywym temperamentem swą „nacional-liberalną” adwersarkę, ostrzegając, że przeciwstawienie hrabiego Waldersee księciu Bismarkowi jest czynem demoralizacyjnym armji, która nabierze w końcu mylnego wyobrażenia, jakoby hr. Waldersee był istotnie przeciwnikiem polityki pokojowej księcia Bismarka.

Ze w pojedynku tym będą trupy prędzej czy później, to rzecz niewątpliwa.

Ostatni, czwartkowy skandal we francuskiej izbie deputowanych wywołany został interpelacją boulanżysty Leherissé w sprawie znanych aresztowań w Angoulême; uwięzienie swoje nazwał on brutalnym naruszeniem prawa. Powszechnie wiedzą o tem — grzmiał nieublagany mówca — że minister Constans ma elastyczne sumienie, że do gabinetu należy minister Thévenet, którego powszechnie uważają za „kupionego”. Przywołany do porządku, Leherissé zakończył wystosowaniem pytania do rządu, jakich ten zamierza użyć środków, aby zapewnić poszanowanie prawa?

Constans w zwykły swój cięty sposób odpowiedział krótko i węzłowato. Obowiązkiem jego było utrzymać porządek na ulicach Angoulême. Jak długo pozostanie ministrem, zawsze tak czynić będzie. Kto zakłóca porządek ulicy, musi uleść karze. Parlamentarna nietykliwość nie ma znaczenia, skoro ktoś schwytywany zostanie *in flagranti*.

Potem wstąpił na trybunę Laguerre. Tu początek skandalu. Mówca lży ministrów, izbę, senat. Prezydent, Méline, dwukrotnie wzywa go do porządku, wezwanie to zapisują w protokół, Laguerre obraża wreszcie prezydenta, wówczas stary Méline nakrywa głowę i opuszcza salę. Posiedzenie zerwane, opróżniają galerje.

O godz. 4-ej min. 55 Méline otwiera znówu sesję i ostrzega Laguerre'a, który przez całą godzinę wytrwał na trybunie, że w razie dalszego uporczywego cenzurze, połączonej z usunięciem z izby. Laguerre

zdolałby obejść i oglądać wszystkich. Wiele z nich odtworzonych jest wedle wzorów, o których nam historia rzymska opowiada. Gładjatorów jeno jeszcześmy nie sprawili sobie, ale za to wytresowaliśmy lwy i przerobili ich na małpy. W jednym z cyrków ten dumny król zwierząt, pan pustyń, jak małpa, na koniu jeździ i sztuki pokazuje. W tem pomiędzy nami i rzymianami różnica. Pytanie: co ta różnica znaczy? czem ona jest brzemienista?... Porobiliśmy ze lwów małpy. Niebawem zapewne porobimy z orłów papugi. Jaki w tem sens? Na co to?..

Pytaniem tym opędić się trudno, jeszcze trudniej, aniżeli starczyć tym uciechom, których Paryż stał się obecnie z okazji wystawy teatrem, a które ściągają się z całej kuli ziemskiej. Tu anamici, tam chińczycy, japończycy, egipcjanie grają, tańczą, sceniczne przedstawienia dają. Amerykanie urządzili teatr międzynarodowy, na którym łamane sztuki i żywe obrazy pokazują. Hiszpanie przybyli z bykami wleczącemi i popisali się walką rzeczywistą, zakończoną śmiercią byka prawdziwego, co spowodowało ze strony policji zakaz. Zaznaczam walkę „rzeczywistą” i byka „prawdziwego” dlatego, że przed laty w Londynie zdarzyło mi się być w cyrku, w którym przedstawiano walkę byka z toreadorami. Walka odbyła się całkowicie wedle regul. Toreadorzy w błyszczących strojach zajeżdżali na koniach, z dzidami w rękach; powiewali płachtami czerwonymi; byk rozjuszony miotał się i rzucał; kark wykrzywił, regami bódł, aż zrzęcnem przeszyty pchnięciem, padł, drganiem konania drgał i kopyta wyciągnął — „kopyta”, powiadam wyraźnie, był to bowiem koń za byka przebrany. Zdawało się, że sztukę tę powtarzać będą toreadorzy w Paryżu. Owóż nie. Prawdziwy byk prawdziwą poniósł śmierć i policja

przedstawić dalszych zabroniła. Wielec się to nie podobało kolonji hiszpańskiej i hiszpańskim gościom, którzy pragnęli, ażeby chluba ich narodowa w prawdziwym wystąpiła świetle. Wystąpiła — byk świetnie zginął i... *finita la comedia*.

Inaczej się urządziło widowisko amerykańskie, zwane *La Buffalo Bill*. W Neuilly pod Paryżem, na kilku morgach gruntu, rozłożyli się obozem indjanie czerwonoskórzy, indjanie nb. rzetelni, nie zaś batignolczycy na czerwono pomalowani i z nimi przybyli jankiesi również rzetelni, którzy spólnie reprodukuja sceny z życia, interesujące nas w opisach podróży i kolonizacji w Ameryce północnej. Trupa liczy 250-ciu indjan, scouts'ów, cowboys'ów, pionierów, łowców meksykańskich, 200 koni, 20 bawolów. Ludzie i bawoły są bez zaprzeczenia pochodzenia amerykańskiego.

Przypuszczać można, że i konie z za oceanu przybyły, opierając przypuszczenie na tem, że podobnych koni po cyrkach w Europie nie używają, a zatem z ujeżdżeniem i z transportem muszą one kosztować taniej, niżby kosztowały, gdyby je we Fracji kupowano. Koni tych rasa podobna jest wielce do rasy naszych chmizów włościańskich, ale, dobrze utrzymane, zwinne są i zręczne. Ludzie do przedstawień nalożeni, manewrują pod otwartym niebem na przestrzeni, na którejby brygada jazdy manewrować mogła, w oczach widzów usadowionych pod przykryciem na ławach, ustawionych w amfiteatr. Na ławach zasięść może dwanaście tysięcy ludzi. Trupa dowodzi mąż, zwany Cody, tytułujący się pułkownikiem i znany paryżanom z portretów, przyozdabiających olbrzymie afisze, porozlepiane na widocznych miejscach po wszystkich murach i ścianach, na których afisze naklejać wol-

## Panem et circenses!

(Korespondencja specjalna Kurjera warszawskiego.)

Paryż 9-go lipca.

Otrzymałem zaproszenie na bal — bal, który, o ile wystawa obecna jest niezrównanym wysokiemi smakami i wspaniałością, o tyle będzie chyba najwyższym wysokiemi od czasów, jak ludzie balują. Salonomi dla niego będą: główna nawa i galerje pałacu mazańskiego, gośćmi — rząd francuski i municypalność miasta Paryża, gospodarzami — wystawcy. Zaproszeń rozesłano trzydzieści kilka tysięcy. Przygrywać będą orkiestry, jedna ze 150, druga z 60 muzykantów, trzecia rumińska, czwarta cygańska, nie licząc w to bórów i śpiewów solowych. Kwiaty, nie licząc w to wa przystroja bufety, w których goście dostaną jadła i napoje gorące i chłodzące. Ochotnicy do tańca znajdą salony i parkiety, umeblowane sprzętami narodowemi. Ma to być, słowem, bal nad bale — bal, o jakim ucho nie słyszało, jakiego oko nie widziało. Usłyszcie, zobaczcie i, jeśli opisać potrafię — opiszcie. Ma się on odbyć jutro; we cztery zaś dni później w jeden olbrzymi salon balowy, w jedno olbrzymie pole igrzysk zmieni się Paryż cały.

O Rzymie stary! Rzymie cesarów, przypominasz się. W powietrzu słychać pomruki: *panem et circenses*.

Uciecha następuje po uciechu. Widowiska bezpłatne wymyślają się jedno po drugim. Co się zaś płatnych tyczy, tych człowiek, co by na dwa miesiące do Paryża, celem użycia Paryża przyjechał, nie



„konstatuje“, że przed miesiącem naruszono nieetykalność poselską w jego osobie w Angoulême, a dzisiaj gwałca wolność słowa w izbie. Nie ustąpi! Méline zapytuje izbę. Większość republikańska orzeka cenzurę i usunięcie Laguerre'a z parlamentu. Prezydujący zamyka posiedzenie o godzinie wpół do szóstej.

Sala opróżniła się; zaledwie kilku jeszcze deputowanych błaka się wśród ław poselskich. Tylko nieugięty Laguerre stoi ciągle na swojej trybunie, jako oczywista „ofiara gwałtu“. Otacza go mężna garstka boulangistów! *Tableau* trwa przeszło godzinę. Wreszcie znudziło się męczennikowi próżnować na trybunie w porze, gdy pięciuset jego kolegów zasiada do smacznego obiadu, opuścił więc swój posterunek i poszedł — także na obiad. *Probatur est!*

Br. Z.

## Epilog.

Wczorajsze posiedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, uzupełniające prawny jej komplet żywiołami nowymi, a zarówno odpowiadającymi życzeniom akcjonariuszów zagranicznych, jak i miejscowych, stanowi konkretny dowód przeprowadzonego porozumienia między stronami oraz początek spokoju i zgody po perypetyjach kilkomiesięcznej walki.

Owa zainaugurowana era pokoju ma przed sobą kilkomiesięczną co najmniej przyszłość, a w ciągu tych miesięcy ostatecznie ukształtować się musi stosunek, który stanowić będzie o tem, czy kolej wiedeńska nadal rozwijać się będzie normalnie i spokojnie, czy też znowu przed ogólnym zebraniem na rok przyszły stanie się widownią szkodliwych dla przedsiębiorstwa niesnasek i rywalizacji.

Nowoukompletowana rada, a mianowicie też powaga nowego a powołanego na to stanowisko za wspólną zgodą stron obu prezesa, pojednawczy wpływ członków: ks. Lubomirskiego i hr. Czackiego, których wybór obudził bardzo korzystne wrażenie, dają pewną otuchę, że nadal sprawy kolei warszawsko-wiedeńskiej pójdą po pierwszej z tych dróg.

W gruncie rzeczy też nie ma powodu, aby stać się miało inaczej.

Interesa finansowe akcjonariuszów są identyczne tak dla prupy belgijskiej, jak i dla wszystkich innych. Nie można też dziwić się, ani belgijczykom, ani Niemcom, że z włożonego w akcje kolei wiedeńskiej kapitału radziby ciągnąć jaknajwiększe zyski. Nie innemi wszakże względami powodują się inne pragnienia muszą mieć i krajowi kapitaliści, lokujący swój grosz w tych czy w jakichkolwiek innych akcjach.

Nie można też dziwić się, że mając w swoim posiadaniu, jeżeli nie absolutną większość, to przynajmniej bardzo poważną cyfrę akcji, akcjonariusze belgijscy domagają się czynnego udziału w prowadzeniu interesu.

Udział jednak w administrowaniu a samowolna gospodarka rabunkowa, nie uwzględniająca niczego,

no. Na afiszach wygląda on wspaniale — w rzeczywistości skromniej nieco; inaczej też trochę, aniżeli na afiszach, wyglądają w cyrku czyny jego podkomendnych, polegające po większej części na reprodukowaniu wypadków, zdarzających się na stepach amerykańskich. Sceny zapowiadają się, jak w prologach tragedji greckich. Po środku cyrku wznosi się z ziemni usypane i darnią odziane podniesienie, z którego woźny ogłasza, np.:

— Nastąpi teraz napad na traperów i pionierów przez pokolenie czerwonoskórych!

Do cyrku wjeżdżają pionierowie wozami, traperowie konno; wypada z dzikimi okrzykami oddział czerwonoskórych; następuje bitwa przy akompanjamentcie gęstej strzelaniny; czerwonoskórzy atakują zwyciężcie, białoskórzy zawzięcie się bronią; z jednej i z drugiej strony padają ludzie i konie; trupy konskie siliżą niektórym za wał ochronny do strzelania; wreszcie scena się kończy nie zapuszczeniem kurtyny, ale w ten sposób, że ranni i zabici ludzie, ranne i zabite konie zrywają się i co sił starczy zmierzają.

W ten sam sposób rozstrzyga się napad na dyliżans, któremu na pomoc nadbiegają cowboys'e; bitwa pomiędzy dwoma pokoleniami indyjskimi; łapanie dzikich koni na lasa; polowanie na bawoły; wyścigi; tańce wojenne indjan itp. Inaczej jeno zamyka się scena ostatnia, przedstawiająca napad na dom settlers'a. Napadniętemu z pomocą przybywają sąsiedzi. Nadjeżdża sam wódz, pułkownik. Korpus się szykuje i pod wodzą pułkownika defiluje przed ławkami. Dodać należy, że przedstawienia te urozmaicają: popisy zręczności w strzelaniu niekoniecznie ciekawe i również nie nader ciekawe tańczenie kadryla konno. Ciekawymi rzeczywistymi są okazy bytowania amerykańskiego, znikającego

prócz doraźnego zysku, są to dwie rzeczy całkiem różne. Nie ma zasady odmawiać pierwszego, ale natomiast na drugie zgodzić się nie można, a w tym razie mniejszość znalazła już i znajdzie zawsze skuteczne poparcie.

Nie wątpimy wreszcie, że i p. Lysen i mocodawcy jego, akcjonariusze belgijscy, wniknąwszy bliżej w istotę interesu, zapoznawszy się z warunkami miejscowymi i zrozumiałszy potrzeby tutejsze, do czego właśnie posłużyć im powinien okres czasu, pozostający do przyszłego zebrania, sami nie zechcą przez niewłaściwe oszczędności lub przez podwyższenie taryf doprowadzić rzeczy do ostateczności.

Osiągnęliby oni rezultat całkiem przeciwny oczekiwaniemu, a nie leży chyba w ich zamiarach zabijać kurę, złote jaja niosącą.

\*

Oprócz ks. Stefana Lubomirskiego i hr. Feliksa Czackiego, do składu rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej wszedł jeszcze reprezentant grupy niemieckiej, p. Brugmann. Tak więc radę tę, oprócz prezesa generała Palicyna i wiceprezesów pp. Leopolda Kronenberga i Konstantego Górskiego, stanowią obecnie pp.: Lysen, Gaillot, Brugmann, ks. Stefan Lubomirski, hr. F. Czacki i Henryk Święcicki.

## José<sup>1)</sup> Zorilla.

Dwu koronowanych poetów posiada dziś Europa; jednym jest Tennyson w Anglii, drugim świeżo namaszczonego Zorilla w Hiszpanji, który jest ulubieńcem, bożyszczem hiszpanów, bo od wieśniaka do ministra wszystko tam śpiewa lub pisze poezję. Przedewszystkiem zaś żywi dla nich cześć, w jakiegokolwiek ta poezja objawi się formie: nie ma tak starej szkoły, któraby nawet dzisiaj wobec stanowczego zwrotu ku realizmowi, była w pogardzie. Oto Zorilla, ostatni z romantyków, którego wzorami pozostali na zawsze Kalderon, Wiktor Hugo i Lamartine, odbiera holdy od wielbicieli Coppégo albo Richépina, a „*Cantos del Trovador*“, pisane przed półwiekiem, przepełnione błędnem rycerstwem i mdlejącymi damami, posagami, które mówią, upiorami, które straszą, i duchami, które łopocą o gałęziach cyprysów, podnoszą się z pyłu ku nowemu uwielbieniu.

Koronacja odbyła się w Granadzie d. 21-go czerwca r. b.; w opisy nie wdaję się, bo donosiły już o tym wspaniałym akcie dzienniki; wytłumaczę jedynie, dlaczego wybrano dla niego Granadę, a równocześnie wspomnę o tym poemacie, który Zorilla dzisiaj zgotował chwałę.

Bujając na tym rozbrzykanym hipogryfie po wszystkich dzielnicach królestwa Leonu i Kastylji, powracał on zawsze do jednego kąta Hiszpanji i do jednego tematu: do Granady i Alhambry; choć najstraszniejszy z matamórów rozrzuca się, jak Chateaubriand nad losem abencerragów, abenhumejów, nad płaczącym pod kolumną Abu-Abdilem. „Granada stała się dla mnie przedmiotem zaboronnego bałwochwalstwa, zabrała dla siebie wszystkie moje myśli.“ Ta cześć dla starych arabów, dziedziców

<sup>1)</sup> Wym. Chossé.

obecnie z widowni wskutek posuwania się cywilizacji w stepy i wkraczania jej na grunta, służące za ostatnie schronisko dla pierwotnych mieszkańców Ameryki. Liczba ich z dniem każdym maleje. Niebawem po nich wspomnienie jeno pozostanie. Względem cywilizacji stawiają się oni odporne. Wzięli od niej tylko broń palną, w której uzyskali narzędzie obronne, zastępujące narodowe luki, i bronią się zawzięcie, ale zarazem tem łatwiej tępią się wzajemnie. Tępią ich settlers'y, cowboys'y, pionierowie, wojska unji; tępią się z drugiej strony sami. Rasa ta schodzi z oblicza ziemi i nieczemnieje, dawniej bowiem pułkownik Cody nie znalazłby paru setek indjan, którzyby się zgodzili za morze z nim płynąć i oczom narodów obcych dawać widowiska ze zwyczajów rodzinnych. Nie pozwoliłaby im na to duma narodowa. Pozbyli się jej i wskutek tego to zyskujemy, że oglądamy ich w strojach i w skórze ich własnej.

O ile ciekawymi są dawane pod wodzą pułkownika widowiska, o tyle, a nawet bardziej jeszcze ciekawym jest przylegający do cyrku obszerny obóz, w którym mieszkają indjanie i trzymane są bawoły. Patrząc na jednych i na drugie, uczucie politowania mimowolnie do serca zagląda. Przychodzi na myśl ów lew, co na koniu jeździ. Zachodzi jednak pomiędzy ulaskawionymi dzikimi ludźmi a ulaskawionemi drapieżnemi i dzikimi zwierzętami różnica znaczna. Lew z widoczną niechęcią rozkazom ulega — z oczu mu widać, że na okazję jeno czeka, ażeby człowieka i konia zębami schwycić i zgryść. Bawoły dziwnie posmutniały — lby opuszczone przy ziemi trzymają i do cyrku wpędzone biegają w kóło z takim akcentem, jakby nie z krwi i kości, ale z drzewa były. W ludziach zaś przejawia się coś psiego: zupełnie, jak psy uśmiechają się i łaszają, wy-

Kordowy, Sewilli, Kadyksu, Granady, dla tego ludu szlachetnego, rycerskiego, artystycznego, dziś już niemającego fanatyzmu, ogarnia nieturystów jedynie; hiszpan ich szanuje; już Kalderon w „*Mikości za grobem*“ stworzył z nich same sympatyczne figury. Nie zadziwia zatem skłonność Zorilli ku arabskiemu światu w największym z tych maurytańskich poematów p. t. „*Granada*“ (1852), choć zaraz na wstępie zastrzega się:

Ohrześcijanin, hiszpan, z wiarą i bez trwogi  
Śpiewam religję, ojczyznę mam śpiewam.

Powieść ta jest poetycką historją Granady od założyciela, Alhamara, do ostatniego króla, Boabdila (Abu-Abdila), i dzieli się na dwie części: 1) Cudowne założenie Alhambry, 2) jej upadek.

Na wstępie zaraz spotykamy odurzające opisy Andaluzyi i jej mieszkańców; oto parę strof na próbę stylu, kąpiącego się niby w podzwrotnikowej bujności:

Tam, pod tem niebem jasnym, przezroczystym,  
Gdzie się maurowie, jak do raju, parli,  
Mieszka dziś jeszcze w świecie rzeczywistym,  
Jakby ci dawni ludzie nie wymarli,  
Kobieta z sercem i okiem ognistym,  
Ręką perłową, stopą miary karlej;  
Kobieta z rasy, której ledwo szczyłek  
Skrył się w ten dawnej Arabji zakątek.

Owa hurysa, o której wieść dzwoni  
W czarodziejstwach pełnych nutach Muslemuów,  
Spoczywająca pośród kwiatów woni  
Pod białem płótnem na łożu z jaśminów  
I wonne wargi z róży i lewkonji  
Odechylająca do słońca karmików;  
Jeszcze jej w uszach szepł luby szeleści,  
Uścisk niedawny jeszcze zmysły pieści.

Tam obaczycie, jak Babelu miasta,  
Ganków wiszących złoto i marmury;  
Ponad tarasy silny cedr wyrasta  
I smukła palma z kiściowemi piory,  
I słodki platan, i sosna żyłasta,  
I sykomorów poważne kontury;  
Aloes wznosi się z róż legowiska,  
Pośród nopalów liść cytryny błyska.

Opisy są najwyższą chwałą Zorilli; poeta zna język arabski i przyswoił sobie ową wschodnią manierę pieśni Salomona, tak mało przystępną naszemu poetyckiemu poczuciu.

Oto obraz afrykanki:

Twoje włosy, to ogrody,  
Które czasem wonny wiatr  
Podeczas, gdy w nie maj zapłata  
Wstęgi zielonych gałązek.

Albo wizerunek pałacu Jeneralife w Granadzie.

O święty pałacu Zambry<sup>2)</sup>,  
Gotownie lubych godów;  
Wysoki królu ogrodów  
I trefnisu żywych wód:

Królewski bracie Alhambry  
Pawilonie wiatrów wiewnych,  
Faworycie ptaków śpiewnych,  
Zwierciadło słonecznych wrót — i t. d.

Dla Granady fantazja Zorilli zdobywa się i dziś jeszcze na zdumiewające młodzieńczą siłę. W jednym z ostatnich tomów p. t. „*Gnomy i kobiety*“ (*Gnomos y mujeres*, 1886) znalazł poeta dla swej ulubienicy takie określenie:

<sup>2)</sup> Zambra, maurytański liturgiczny taniec.

ciągając z przymileniem ręce po papierosy i lakoce, które im goście dają. Z tego wypada, że we względzie psychicznym człowiek bardziej się zbliża do psa, aniżeli do lwa i bawołu.

Wrażenie takie, nie nader dla rodzaju, do którego należą, pochlebne, wyniosłem z przedstawień cyrku, zwanego *Buffalo Bill*. Wrażenie podobne nie ja jeden zapewne ztamtąd wynoszę. Naprawia się jednak ono w mieście, w którym w ubiegłą niedzielę rozbrzmiewały akordy 500 orkiestr, zgromadzonych na popisy muzyczne. Orkiestry zgromadziły się z Francji, Belgji, Szwajcarii i Hiszpanji; miejscem popisów było miejsce, na którym niegdyś wznosił się zamek, rezydencja monarchów, a obecnie kwieci się i zieleni ogród publiczny. Nie podejmuje się jednak zdawać z popisów tych sprawy. Notuję je jeno, jak również notuję powtórne popisy gimnastyczne. Poprzednie były międzynarodowe, te — wyłącznie francuskie. Towarzystwa gimnastyczne zjechały się i manewrowały — odbywały świąteczne wojskowe *au pas gymnastique* w połączeniu z ćwiczeniami, wchodzącemi do kategorii zręczności zwyczajnej i nadzwyczajnej. Czuć w tem naśladownictwo Szwajcarii, która za pomocą gimnastyki zastępuje brak wojska stałego. Izba francuska zawotowała właśnie prawo wojskowe, zaprowadzające służbę tryletnią. Francja przeto potrzebuje gimnastykować naród, ażeby w sposób ten wyrobić ludzi silnych i sprężystych, przysposobionych do szeregów lepiej, aniżeli w kadrach służbowych. Popisy gimnastyczne wypadły świetnie, równie jak i muzyczne. Mówię to nie z siebie, jednych bowiem okiem, drugich uchem objąć nie byłem w stanie. Powtarzam zdanie opinii publicznej.

T. T. Jeś.







w r. 1799-ym na pamiątkę zmarłych w tym szpitalu.

Na pomniku widnieje napis: „Boże bądź miłościw zmarłym w szpitalu do roku 1757, a tu do 30,000 pogrzebnym a. d. 1799.”

= 22° R.

Taki stopień ciepłoty osiągnęła w dniu dzisiejszym rano woda wiślana.

Jak nas zapewniali świadomi rzeczy, w najbardziej nawet upalnych latach temperatura wody nie przekraczała tej cyfry.

Miarę ciepłoty wody dać może fakt, iż osoby, kąpiące się stale, od wczoraj zaprzestały używania tej przyjemności, tłumacząc to osłabieniem, jakiego doznają po jej użyciu w wodzie o podobnej temperaturze.

= Żegluga.

Wczoraj, późno już wieczorem, powracający do Warszawy statek „Polonez”, krążący pod flagą żeglugi plocko-włocławskiej, naprzeciw ul. Bolesę, wrył się na mieliznie pomiędzy pale dawniej znajdującego się tam mostu.

Pale te nie pozwalają statkom cofać się w żadną stronę bez obawy znacznie większego uszkodzenia.

Pomimo, iż wraz z załogą statku pracuje kilku nastu robotników, dziś do godz. 12-iej z południa jeszcze parostatku nie wydobyto...

Z tego powodu żegluga plocko-włocławska dzisiaj wcale nie wysłała parostatku w drogę do Włocławka.

Podróżnych zaś wczorajszych, po bezowocnych usiłowaniach wydobyć się z mielizny, zawieziono do przystani łodzi.

Inne parowce wczoraj dość wcześnie przybyły.

Stan wody wynosi 8½ cala.

Wskutek deszczu temperatura wody obniżyła się o jeden stopień.

= Wyścigi statków.

Onegdaj, jak zwykle zresztą, załogi dwóch odbijających równocześnie od swoich przystani statków pasażerskich Górnickiego i Fajansa, pragnąc wzajemnie sobie dokuczyć, zaczęły się wyścigać.

Trwało to długo bardzo, ku radości jednych a niezadowoleniu drugich pasażerów, w końcu jednak statek Górnickiego wyprzedził przeciwnika i, ażeby nie dać sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa, pomknął całą siłą pary.

W rozmachu jednak, jaki wynikał z wyścigu, tak się zagalopował, że tą siłą pary, jakiej używał do prucia fal wiślanych, użył też i do rozprucia części... mielizny w pobliżu Nowego Dworu, na której przesiedział... sześć godzin z okładem.

Pasażerowie osiadłego na mieliznie parowca nie byli chyba ucieszeni z tego rezultatu wyścigów.

= Skanalizowanie Sadurki.

Wskutek starań okolicznych mieszkańców, po partych czynnem wystąpieniem zakładu gazowego, w przedmiocie uregulowania rzeczki Sadurki, przecinającej grunta na Woli, a jako nie mającej odpływu, perijodycznie w pewnych porach roku zalewającej okoliczne siedziby i pola, zarząd miejski postanowił skanalizować rzeczoną rzeczke.

W tym celu zostanie przyprowadzony do należytego porządku dawny kanał odpływowy, przyczem miejscowość, stanowiąca zbiornik, ma być splantowana.

= Sygnał alarmowy.

We wsi Kielpin, gminy Młociny, w dniu wczorajszym został ustawiony słup sygnałowy, przeznaczony do alarmowania mieszkańców w razie większego przyboru wody na Wiśle.

Słup umieszczony w pobliżu wału będzie widzialny dla mieszkańców wsi: Kielpin, Kępa Kiepińska, Łomianki i Buraków mały, zarówno w porze dziennej jak i nocnej, posiada bowiem flagę i latarnię.

W dniu dzisiejszym naczelnik powiatu warszawskiego baron Brinken dopełnił prób ze słupem, według którego ma być zbudowany cały szereg tego rodzaju sygnałów wzdłuż brzegów Wisły.

= Ofiara rybołówstwa.

Zamieszkały we wsi Augustówce, gm. Wilanów, Jan Dobosiewicz udał się onegdaj na połów ryb z wędkami nad Wisłę.

Dobosiewicz miał wrócić do domu wieczorem, a ponieważ do późnej nocy nie zjawił się wcale, zaniepokojona tem żona udała się do kancelarii gminnej, domagając się odszukania męża.

Wysłani nad brzeg Wisły strażnicy i stróże znaleźli w pobliżu wsi Augustówka przybory do łowienia ryb, D. jednak nigdzie nie zauważono.

Dopiero wczoraj nad ranem wypłynęły zwłoki jakiegoś topielca, w którym Dobosiewiczowa poznała swego męża.

D., jak się okazało, złowił grubszą rybę, a ponieważ nie mógł jej wydobyć na brzeg, zostawił węd-

kę na ładzie i sam wszedł do wody, gdzie pasując się z rybą, został wciągnięty na głębie i utonął.

D. u nogi miał opłatną wędkę.

Ofiara rybołówstwa liczyła lat 43.

= Ślusarz zawinił...

Przysłowie to stwierdza się obecnie w zupełności na właścicieli domu dawniej Rezlera, którego bok stanowi front ulicy Nowo-Miodowej.

Zbudował dom, wynajął sklepy i mieszkania, i pewny czynszów, zawarowanych kontraktami, spoczął na laurach, czekając cierpliwie terminu zapłaty komornego.

Tymczasem lokatorzy tej części domu, a zwłaszcza właścicieli sklepów, wstrzymali prawie wszyscy wypłatę kwartalną do czasu, w którym przed ich sklepami miejsce dołów z kurzem w czasie suszy, a wielkich kałuż w czasie deszczu nie zastąpił chodnik.

Krok swój motywują oni tem, iż wynajmowali sklepy nietylko dla siebie, ile dla publiczności, że zaś ta ostatnia przy podobnie urządzonej komunikacji wchodzić do nich nie ma ochoty, przeto i oni nie mają ochoty płacić komornego.

Argument ten tak pono przekonywająco podzielał na kowala-właściciela, iż czempredziej zwrócił się do ślusarza-magistratu z prośbą o najrychlejsze usunięcie złego.

= Nosaczyna.

W Czerniakowie pomiędzy kołmi włościańskimi ukazała się nosaczyna, skutkiem czego delegowany został weterynarz powiatowy.

Z przeprowadzonego na razie śledztwa okazało się, że choroboba ta wyszła ze stajni Aleksandra Lutostańskiego, u którego był przez 10 dni koń zarażony nosaczyną należący do p. T. z Warszawy.

Kilka koni, które, według zdania weterynarza, były nie do uleczenia, zabito.

= Szkielec.

W domu nr. 14 przy ulicy Chłodnej malarz Godel Walf-dorf, naprawiając dach, znalazł na strychu szkielec niemowlęcia.

Dochodzenie celem odszukania sprawcy domnie-maney zbrodni zarządzone.

= Kradzieże.

W domu przy ulicy Wilczej pod nrem 16-ym, z otwartej za pomocą wtryska piwnicy pani Chlebowiczowej skradziono wino, miodu i wódki za 60 rs. — Na Chłodnej pod nrem 4-ym Bronisławowi Perkowskiemu skradziono z szufady 34 rs. — Na Krzywem-kole pod nrem 6-ym terminator szewski, M. W., skradł ze sklepika cukierki, lecz został przez stojkowego przytrzymany.

= Karygodna psota.

W dniu wczorajszym przy ulicy Piwnej, jakiś niewykryty sprawca otworzył beczkę Bergera. Z przyczyny zanieczyszczenia ulicy i powietrza natychmiast przedsięwzięto środki dezynfekcyjne.

= Awanturnik.

Na Nowym Żejdzie kowal, Andrzej Szczepanek, wszczął bójkę z Moszklem Dawidowiczem. Prowadzony do cyrkułu, Szczepanek pobił stojkowego, Karaszewskiego.

= W bójce.

Przy zbiegu ulicy Wspólnej i placu Trzech krzyży Jankiel Halpern, szmugując się z subjektem piekarskim, Charlampjem Stambulowem, upadł i wywiechnął rękę.

Odwieziono go do baraku Czerwonego krzyża.

= O obłąkanego.

Przy wejściu do synagogi na Tłomackiem obłąkany Sruł Rajch zachowywał się krzykliwie i nieprzystojnie. Stojkowy, Sokolowski, wezwał Rajcha do cyrkułu, lecz R. rzucił się na niego.

Dawid Wajstlat i Szlama Szulcyst stawiali też opór, ujmując się za chorem. W rezultacie odprowadzono do cyrkułu wszystkich uczestników zamieszania.

= Śmierć pod kołami.

Michał Trzeński, parobek z folwarku Mostki, gminy Brudno, pow. warszawskiego, przejeżdżając wczoraj po południu parokonywnym wozem, wprost fabryki „Briggsa i Poselta”, najechał na 2½-letniego Władysława Świętochowskiego, który poniósł śmierć na miejscu.

Nieostrożnego woźnicę i rodziców za brak dozoru pociągnięto do odpowiedzialności.

= Utonięcie.

Służący ogrodnika w Siekierkach, Ludwik Nawrocki, mieszkający gminy Strożęcina, pow. płońskiego, kąpiąc się w Wiśle, utonął.

Nawrocki liczył 22 lat.

= Drobnny pożar.

Nocą wczorajszą w domu przy ulicy Świętojerskiej pod nr. 24-ym zapaliła się słoma.

Ogień bez dalszych następstw ugasił miejscowy stróż domu.

## ZE ŚWIATA.

× Ciekawą próbkę przesądu, urzędownie uznanego, podają z Pięciu kościołów w Siedmiogrodzie. Sędzia gminy Szaboles przestał miejscowemu majstrowi kominiarskiemu, Karolowi Wachauer, list urzędowy następującej treści: „Szanowny panie Wachauer! W d. 6-ym b. m. bawił w gminie naszej kominiarz, którego tak przestraszyła się pewna dziewczyna, że od tej pory leży cho-

ra obłożnie. Wzywamy pana tedy, abyś nam przesłał pęk włosów i kawałek obrębka od koszuli wyżej wspomnianego kominiarza, a to celem okadzenia nim chorej dziewczyny. Szaboles, d. 12-go czerwca r. 1889-go. Jerzy Csonka, sędzia.” Odezwa powyższa opatrzona była pieczęcią gminy.

× Ciekawa operacja. W szpitalu paryskim Hôtel-Dieu dokonano w tych dniach ciężkiej operacji w uspioniu hypnotycznym. Chorą zahypnotyzował intern szpitala i nakazał jej w uspioniu przejść do amfiteatru, gdzie sama rozebrała się i ułożyła na stole operacyjnym. Operacji dokonał znany chirurg, Tillaux, w obecności drów: Mesnet'a, Buckuoy'a, Dumontpallier'a, Bérillon'a i licznych studentów. Przez cały czas chora rozmawiała swobodnie z magnetyzerem. Po skończeniu operacji przeniesiono ją do łóżka, gdzie po obudzeniu ze zdziwieniem dowiedziała się, że operacja już odbyła. Była ona uspiona prawie wbrew woli, gdyż obawiała się magnetyzmu i prędzej już godziła się na chloroform. Lekarze jednak zdecydowali, że odpowiedniejszym był w tym wypadku hypnotyzm i uspiono ją mimo oporu. Nie miała zresztą powodu żałować tego, gdyż ani podczas uspiania, ani po obudzeniu nie czuła żadnego bólu.

× Oryginalny podarunek. Muzeum w Hadze szczególnego rodzaju otrzymało dar: język Jana i wielki palec od nogi Korneliusza Witt'ów, dwóch mężów stanu holenderskich, zamordowanych przez lud w r. 1672-im. Ofiarodawcą jest p. Cockhuyt z Leyden, w którego rodzinie powyższe relikwie od r. 1672-go przechowywano.

× Wygodniccy. Właściciele hoteli w Albano w okolicach Padwy, pragnąc sypiać spokojnie, podali do zarządu kolejowego prośbę o skasowanie pociągów, przechodzących przez Albano po północy.

× Omnia sua... W tych dniach uwięziono w Dublinie pewną kobietę za żebranie uliczną. Nienaturalna obfitość kształtów jej zwróciła uwagę policji, zrewidowano ją zatem i pokazało się, że żebraczka wcale pokazuje sumy w złocie, srebrze, miedzi i banknotach nosiła przy sobie. W sakwie, około ciała owiniętej, znaleziono 26 funtów miedzaków. W starej torbie myśliwskiej, pod suknią zawieszanej, spoczywało 120 f. st. w złocie. Banknoty związane były w chustecę, którą się opasywała. Wszystko razem wynosiło 550 f. st., oprócz których miała żebraczka przy sobie 20 kartofli, parę funtów fasoli i wielką ilość najrozmaitszych przedmiotów.

× Także propozycja. W różnych okolicach Australji daje się odczuwać taki brak służby, że pewna dama w jednym z pism zachodnio-australskich zupełnie serjo wystąpiła z propozycją, aby dozwolono mężczyznom po dwie zaślubić naraz kobiety, jedna bowiem żona nie jest w stanie obsłużyć gospodarstwa.

## NEKROLOGJA.

### † Ś. p. Ludwik Stentzel.

b. fabrykant i obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 67, po długiej i ciężkiej słabości przeniósł się do wieczności dnia 12 lipca 1889 r. Stroskana żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 14-go lipca, to jest w niedzielę, o godzinie 6-iej po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Młynnej na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2353—

† Rodzina ś. p. Konstantego Królikowskiego, składa gorące podziękowanie kolegom i przyjaciołom zmarłego za serdeczne współczucie i szczerą pomoc, okazane zarówno w czasie jego choroby jak i po śmierci. —2364—

## Z Petersburga.

Organ ministerjum komunikacji w ostatnim zeszycie podaje wyciąg z akt śledczych w przedmiocie rozbicia pociągu Cesarskiego pod Borkami, o ile śledztwo dotykało strony technicznej. Opinia biegłych orzekła, że sama droga, na której zaszła katastrofa, nie przedstawiała dla pociągu żadnego niebezpieczeństwa, jakkolwiek pochyłość profilu na długości 150 sążni jest niezupełnie odpowiednią. Podkłady też przy normalnym biegu pociągu nie stanowiły niebezpieczeństwa. Dalej biegli twierdzą, że na katastrofę nie mogły mieć wpływu drobne niedokładności, takie, jak niedosć mocne przytwierdzenie przodów wagonów do wózków spodnich lub niezupełnie dobry stan wózka przedniego w wagonie ministerjalnym i hamulców przy lokomotywie i jednym z wagonów. Katastrofę spowodować mogły inne warunki, trudne do wypróbowania w codziennej praktyce kolejowej, jak niezwykła waga pociągu przy nadzwyczajnej długości i szybkim biegu umieszczenie najcięższych wagonów pomiędzy lekkiem, brak jedności w rozporządzaniu pociągiem i umieszczenie zwierzechników miejscowych tak, że nie mogli doglądać czynności służby pociągowej i nareszcie powierzenie hamulca w tenderze osobie, nie należącej do służby przy lokomotywie. Niemniej niepomysłnie wpływać mogło prowadzenie lokomotyw przez osoby, nie znające składu pociągu, i usunięcie ich od bezpośredniego używania hamulców i nareszcie zastrzeżenia oo do nieopóźniania pociągu.



Reasumując wszystkie te przyczyny, biegli oświadczyli, że ostateczną przyczyną katastrofy było rozstąpienie szyn, spowodowane kołysaniem się bocznem lokomotywy, wywołanem szybkością biegu. Rozmiary zaś katastrofy wynikły z tego, że w samym środku znajdowały się dwa najcięższe wagony, oraz z pozycji, jaką przybrał jeden z naprzód wykończonych wagonów, który, stanawszy w poprzek drogi, zatałował bieg innych, a wreszcie sama nagłość katastrofy, której nawet użycie hamulców zapobiedzby nie zdołało.

Z powodu znanego już czytelnikom naszym okólnika p. ministra oświaty o wprowadzeniu do kursu gimnazjalnego i wogóle zakładów naukowych obowiązkowego wykładu gimnastyki wojskowej, *Grażdanin* zamieszcza w rubryce „Dniownik” kilka uwag, o których poniżej wspomniemy. Przedewszystkiem ks. Meszczerski zaznacza, iż w okólniku nie wspomniano nic o zabawach gimnastycznych, które mają wielkie znaczenie dla rozwoju fizycznego młodzieży i znalazły już odpowiednie zastosowanie we wszystkich niemal zakładach naukowych zagranicznych. W okólniku — powiada *Grażdanin* — pominięta została kwestja zabaw, pominięta kwestja nauki szeregow wojskowych, które stanowią konieczne uzupełnienie gimnastyki, a wreszcie pominięto rzecz najważniejszą, a mianowicie zapomniano o tem, że tam, gdzie codzienna gimnastyka napotyka trudności, należy ją, szczególnie z początku, zastąpić codziennymi zabawami, połączonemi z bieganiem, ćwiczeniami gimnastycznymi najłatwiejszemi, jak np. wdzieraniem się na maszty, na drabiny, skakaniem, ćwiczeniami na trapezie i t. p. Na ćwiczenia te winno poświęcać się przynajmniej godzinę dziennie.

Bardzo słusznie *Grażdanin* nadaje szczególną wagę okólnikowi głównie ze względu na postawienie należyte kwestji fizycznego wychowania młodzieży, dotychczas lekceważonego ze szkoda dla tej samej młodzieży, a następnie społeczeństwa. Przy tej sposobności *Grażdanin* wspomina nawet lekko o przeciążeniu uczniów pracą szkolną, która tak mało pozostawia im czasu na ćwiczenie ciała. Oto, co pisze w zakończeniu swych uwag ks. Meszczerski: „Na cyrkularz należy patrzeć nie tylko, jako na pierwszy krok do wprowadzenia systemu fizycznego wychowania młodzieży. Niechaj ów okólnik będzie również pierwszym krokiem na drodze inicjatywy do ulżenia w pracy umysłowej uczniów. Gimnastyka winna być zaprowadzona nie jako formalność, lecz jako środek rzeczywisty, zmierzający do polepszenia warunków zdrowia uczącej się młodzieży, a polepszenie to dopiero wtedy może się stać faktem, jeżeli gimnastyka zastosowana zostanie jednocześnie ze zmniejszeniem liczby godzin, poświęconych na zajęcia umysłowe, ze zmniejszeniem godzin repetycji i przygotowania domowego, ze zmniejszeniem, jednym słowem, sumy pracy umysłowej, wymagającej życia sedentarnego. Gimnastyka dla znużonych umysłowo jest stokroć razy mniej pożyteczna, niż dla osób niewyczerpanych pracą mózgu; powiemy więc jeszcze, gimnastyka dla znużonych umysłowo czasem nie tylko nie jest pożyteczna, ale wprost szkodliwa... O tem powinni pomyśleć dla dobra młodzieży ci wszyscy, od których to zależy.”

Kolonja serbska w Petersburgu zamierza, jak donoszą miejscowe dzienniki, upamiętnić dzień koronacji młodego króla Serbji przez zebranie funduszu, z przeznaczeniem go na zapomogi dla słowian, pragnących kształcić się w Rosji.

Według informacji dzienników petersburskich, w Wilnie ma powstać obecnie akademja duchowna prawosławna.

Dzienniki petersburskie donoszą o ciekawem zjawisku atmosferycznym, jakie w tych dniach obserwowano nad Nową. Na wieczornem niebie ujrano mianowicie słup świetlny, koloru białego, który następnie stał się brązowym, a w końcu czerwonym. Słup widocznym był na zachodzie w ciągu 7—8 minut. Wreszcie zjawisko z wolna zaczęło gasnąć i zniknęło zupełnie.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

**Petersburg** 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Opublikowanem zostało, że ulga co do zwrotu statkom ruskim cła, opłaconego za przejście przez kanał Suezki, ma być przedłużoną do r. 1900 go. Statek, wyruszający z portu ruskiego przez Suez do portu indyjskiego lub chińskiego, albo odwrotnie, otrzymuje ze skarbu cło za przejście przez Suez. Opłata tonnowa pobiera się za prawo przejścia. Statkom parowym dozwolone jest wstępować do leżących po drodze portów dla operacji handlowych.

Przy zboczeniu z tej drogi zwrot cła następuje tylko w razie dowiedzionego uszkodzenia.

**Taszkent** 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Trzęsienie ziemi zburzyło pół miasta Dżarkentu.

**Wiedeń** 13-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — Delegacje zaleciły rządowi wskrzeszenie dawnej szkoły kadetów we Lwowie, tudzież ułatwienie rękodzielnikom udziału w liwerunkach wojskowych. Czynności delegacyjne skończone. Formalne zamknięcie sesji nastąpi jutro.

**Wiedeń** 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiaj termometr Réaumura wskazuje tutaj 35° ciepła.

**Praga czeska** 12-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Przywódca ostatniej wyprawy „Sokołów” tutejszych do Paryża, dr. Podlipny, wręczył rządowi tutejszej czytelnicy akademickiej zaproszenie studentów paryskich na uroczyste otwarcie nowej Sorbony w d. 5-ym sierpnia.

**Berlin** 13-go lipca. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Według doniesienia z Bergen (w Norwegji, przyp. red.), cesarz Wilhelm był tam w niebezpieczeństwie życia. Olbrzymi lodowiec zerwał się i spadł ze znacznej wysokości tuż obok niego, a spory kawałek lodu drasnął dotkliwie plecy cesarskie.

**Berlin** 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Na granicy szwajcarskiej władze niemieckie zaczęły podróżnych jaknajściślej rewidować.

**Berlin** 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* zapewnia „ze źródła autentycznego”, że obostrzenia celne na granicy szwajcarskiej nie zostały spowodowane przez centralne władze w Berlinie (a przez kogóż? przyp. red.)

**Paryż** 13-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Na wczorajszym posiedzeniu izby boulanżysta Leherissé zażądał ukończenia rozpraw nad wniesioną przez niego dniem wprzód interpelacją w sprawie aresztowań deputowanych w Angoulême. Lewica podniosła okrzyk: „Po ukończeniu obrad nad amnestją!” Leherissé oświadcza, że wobec zmanifestowanej w ten sposób woli większości cofa interpelację. Kraj osądzi izbę. Późem następuje dalszy ciąg obrad nad amnestją. Wskutek tych przebiegów i powstałego rozdrażnienia, w kurytarzach izby przyszło do starcia czynnego pomiędzy dep. Laurem i Thonsonem (z Algieru). Posłano sobie świadków. W ciągu dalszego posiedzenia izby Lamartinière oświadcza, iż ma zamiar oskarżenia ministra spraw wewnętrznych, Constansa, o nadużycie stanowiska, kiedy był gubernatorem Indo-Chin francuskich. Izba usuwa tę sprawę przez pytanie wstępne, uchwalone 343 głosami przeciw 179. (Aj. półn.)

**Paryż** 13-go lipca. (Telegr. pryw. K. W.) — Wczoraj wieczorem odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy deputowanymi: Laurem i Thonsonem, wywołany zajściem na wczorajszym posiedzeniu izby. Wymieniono dwa strzały bez rezultatu. (A. p.)

**Paryż** 13-go lipca. (Tel. Ajencji półn.) — Wojska angielskie z Malty i Cypru przybyły do Egiptu. Wyprawa przeciw sudańczykom uda się według jednych przez Dongolę, według drugich przez Berber.

**Rzym** 13-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — Prasa tutejsza wzywa rząd, aby ujął się za uwięzionym w Tryeście obywatelem włoskim Ullmanem, redaktorem organu irredentystów, *Indipendente*.

**Londyn** 13-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Minister wojny, Stanhope, oznajmił izbie gmin, że derwisze sudańscy wkroczyli do Egiptu. Wojsko ich, liczące 6,000 ludzi i 800 wielbłądów, znajduje się o trzy mile na południe od Abu Simbel, a zatem już o trzydzieści trzy mile na północ od Wadyhalfy. Sytuacja groźna. Jen. Grenfell znajduje się w Asuanie, dokąd wysłano posiłki. Dla wzmocnienia załóg w Górnym Egipcie wysłano tam jeden pułk z Malty, a jeden z Cypru.

**Londyn** 13-go lipca. (Tel. pr. Kurj. W.) — Dwa pułki w Aldershot otrzymały rozkaz pogotowia, celem zastąpienia wojsk na Malcie, które udały się do Egiptu.

**Konstantynopol** 13-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Przyspieszony powrót posła niemieckiego, Radowi-

tza, i francuskiego, hr. Montebello, wiąza tu powszechnie z naturą sytuacji politycznej. Od kilku dni dyplomaci konferują ciągle z wielkim wezyrem, Kiamilem-baszą.

**Belgrad** 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na żądanie metropolity Michała minister wyznań ustanowił komisję, celem dokonania rewizji wszystkich obowiązujących obecnie w Serbji ustaw kościelnych. Zamierzonym jest w ten sposób unieważnienie wszystkich zarządzeń na niwie administracji kościelnej, podjętych w epoce rządów stronnictwa postępowego.

**Belgrad** 13-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Przybycie monitora austriackiego „Marosz” do Semlina wywołało gwałtowne artykuły w dziennikach tutejszych. *Dniownik* powiada: Lepiej było odrazu przysłać generałów!

**Zanzibar** 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Biuro Reutera telegrafuje: Wojska niemieckie obsadziły Tangę po krótkiej kanonadzie. Wissman znajduje się jeszcze w zdobytym świeżo Pangani.

**Berlin** 13-go lipca, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) —

Ruble w gotówce [ ] [ ] (wczoraj 208.10)

Ruble na dostawę [ ] [ ] (wczoraj 207.50)

## GIEŁDA.

Warszawa, 13-go lipca.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 207.25, 207.50 i 207.50 w żądaniu odpowiadające kursom 48.25 i 48.20 bez kosztów, zaznaczając słabą tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg taksował Londyn po 9.80 z odbiorem natychmiastowym i po 9.83 z odbiorem za trzy miesiące. U nas, mocna początkowo tendencja, z powodu gorszych szacowań, osłabła cokolwiek w końcu posiedzenia, gdy nadeszły lepsze taksacje i pokup się zmniejszył. Różnice pomiędzy początkowym kursem wpłaty w Berlinie 48.32½ (równia 206.90 bez kosztów) i końcowym 48.25 (t. j. 207.25 m. za 100 rs.) czyniły dziś 7½ kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do d. 14-go sierpnia r. b. po 48.45, a do końca b. m. po 48.30, 48.32½ i 48.35.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 48.32½, 48.27½ i 48.25, przeważnie jednak po 48.27½ i 48.25, żądając 48.40. Londyn ofiarowano po 9.86 długoterminowy i po 9.84 krótki, brano krótkoterminowy po 9.82. Paryż krótki chciano zbyć po 39.30, kupowano zaś po 39.20. Wiedeń krótki płacono po 82.90, przy żądaniu 83.10.

W papierach obrotu średni. Żądano za listy likwidacyjne po 88.40 i 88.25 według wielkości odcinków, a zapłacono za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 po 88.15, oraz za kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 po 88. Pożyczki wschodnie po 99.25 w zaoferowaniu wszystkie trzy emisje, bez nabywców. Kilka pożyczek premjowych I em. oddano po 267 z dostawą po losowaniu. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 83.90. Listy zastawne niemieckie starano się umieścić po 98.50 I ser. i po 97.20 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 98.20 i 98.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serii po 97 i 97.10. Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 98.30, 96.50, 95.85, 95.40 i 95.25 stosownie do serii, a otrzymano za kilka tysięcy III po 95.65, za kilkadziesiąt tysięcy IV ser. po 95.20 i 95.25. Listy zastawne m. Łodzi w zaoferowaniu po 95.50, 93.75, 93.25 i 92.75, według serii. Listy 6% m. Kalisza chciano zbyć po 102, a nabyto kilka tysięcy po 101½. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.50, a wzięto kilka tysięcy po 91.

Dzisiaj notowano akcje: wiedeńskie po 90 w żądaniu, 89 w płaceniu; bydgoskie duże po 89 w żądaniu, 88 w płaceniu; terespolskie po 250 w płaceniu; Bank handlowy w Warszawie po 327 w żądaniu; warszawski bank dyskontowy po 298 w żądaniu, 294 w płaceniu; Bank handlowy w Łodzi po 350, w płaceniu; warszawskie Tow. ubezpiecz. od ognia po 230 w poszukiwaniu; warsz. Tow. fabryk cukru po 900 w zaoferowaniu, 850 w poszukiwaniu; Tow. fabryk cukru Dobrzeliń po 1,150 w płaceniu; Hermanów i Łyszkowice po 150 w płaceniu; stalowe po 1,000 w żądaniu; Starachowickie po 45 w żądaniu, 40 w płaceniu; hutnicze 275 w płaceniu; Zawiercie 280 w płaceniu i 4½% obligacje kolei fabryczno-łódzkiej po 94.50 w płaceniu.

Półimperjały nowe po 7.80 i 7.81, marki po 48¾, guldeny po 83½ i franki po 39¾ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.





# BICYKLE ang. WYŻYMACZKI i BRZYTWY ang.



820r. polecają J. HILKNER i S-ka, Krakowskie-Przedmieście Nr 5.

**Bolna Szwajcarska. Letni Cyrk Francuski HOUCK i GABEREL.**

Kilka jeszcze gęsiennych występów 8-miu sławnych szermierców, z renomowanej szkoły fechtunku Hartia w Wiedniu, a także występ wszystkich artystów. — W niedzielę o godz. 4-iej przedstawienie dla dzieci. (864)

2256 Dr i Akuszer **F. Guliński**, przeprowadził się na Jerozolimską nr 56, obok Nowego-Swiata.

— **Dr. Kapliński**, Akuszer, przeprowadził się na Chmielną Nr 16. (2309)

— Okulista **dr Kępiński**, przeprowadził się na ul. Włodzimierską 19. 2348

— **Dr W. H. Krajewski**, wyjechał na 5 tygodni za granicę. 2357

— **Dr Henryk Nussbaum**, przeniósł mieszkanie na ulicę Zielną nr 45. 2352

**Dr Turkiewicz** wyjechał za granicę. 2347

— **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 2343

— **Doktor Malcz** przeprowadził się tymczasowo na **Zielony Plac** (Jasna) 12, pomiędzy Hotelem Victoria i domem p. Szlenkiera. (2310)

— **Dr Grundzich** zamieszkał: Elekoralna 31. Choroby **żółtaka i kiszki** od 4—6-iej. 2296

2273 Dentysta **Maurycy Neumark** z Tłomackiego przeprowadził się na ul. Bielańską nr 6.

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-iej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2264

— **S. Polak**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na ulicę Długą pod nr 25 (gdzie Eldorado). 2303

**Zarząd Kaliskiego Okręgu Celnego**

przeniesiony został od 1-go Lipca r. b. z Wilezej Nr 1, na **Brucką** Nr 16, mieszkania 5. (2325)

— Kancelarja Adwokata **Sonenberga** przeniesiona została na ulicę Długą Nr domu 19. (2300)

— **Bronisław Koral**, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Orłą pod nr 15. 2349

— **J. Hauszer**, adw. przys., przeprowadził się na ul. Długą nr 51. 2346

— **Maksymilian Poznański**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię z Tłomackiego na ulicę **Elekoralną** nr 3, naprzeciw Banku. 857r

— **Władysław Jurzyński**, Adwokat Przysięgły, przeniósł kancelarię na ulicę Podwale Nr 3 (Miodowa 4). (2321)

— **N. Ehrlich** zawiadamia, że przeniósł się na ulicę **Elekoralną** Nr 7. (868) **Nikodem Ehrlich.**

— Rejent **Buszczyński** przeniósł kancelarię na ulicę Miodową nr 17, do domu bar. Lessera. 2360

— **Jan Mielech**, komisarz sądu handlowego przeprowadził się na Leszno nr 23. 2366

## MAGAZYN POŚCIELI

łóżek żelaznych, oraz zakład tapicersko-dekoracyjny, istniejący dawniej w hotelu Europejskim, przeniesiony został na ulicę Czystą nr 4, poleca się doborem towarów i ceną umiarkowaną. 2351

**J. Chełstowski.**

— **ZGUBIONE** dzisiaj rano w przejeździe ulicami: Szpitalną, Bielańską i Nalewki, tękę adwokacką z papierami. Uzcziwemu znalazcy **rs. 10** nagrody, Królewska 41, mieszkania 7, **Antoni Szulc.** 2361

## Dyrekcja dróg żelaznych

**Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej** podaje do wiadomości, iż na zasadzie §§ 40 i 90 ogólnej ustawy dla dróg ruskich, poczynszy od dnia 9 (21) października r. b. i dni następnych, o godzinie 10 zrana, w magazynie towarów zaległych na stacji Warszawa, sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagaże, przybyłe na stację obu dróg żelaznych do dnia 18 (30) czerwca r. b. włącznie i dotąd przez adresatów nie odebrane.

Wykaz pomienionych przedmiotów, poczynszy od dnia 11 (23) września r. b., codziennie może być przejrany w godzinach biurowych w wydziale służby ekspedycyjnej dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

W końcu dyrekcyja nadmienienia, że towary, zakwalifikowane na licytację, mogą być przez właścicieli odbierane tylko do dnia 1 (13) października r. b. 875

## KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— **W. K.**—Otrzymałem list z dnia 18-go czerwca niestety list z pierwszego maja zaginął, jest mi to tem przykrejsze, że sądzę, iż zawierał więcej szczegółów. Napiszę 1-go października poste-restante pod wiadomymi literami. Wiem, że okoliczności w których się znajduję, są o wiele mniej nieszczyśliwe i przykre, ale pomimo tego szcześniejszy nie jestem. Raz jeszcze dziękuję za list. Do widzenia. Przedewszystkiem radzę pamiętać o ostrożności. 2355

— **R.**—Pozdrawiam cię z duszy całej—dobrze—postaram się.—G. 2354

**P. Śliżyński** wyucza 6-ciu **tańców** najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach do lat 50-ciu. Krak.-Przed. 4, róg Oboznej. 900

## Kassa ogniotrwała

do sprzedania.—Wiadomość za rogatką Mokotowską w szynku. 1340R

## 550 OWIEC

w różnym wieku, **maciory i skopy**, welna na targu Warszawskim znana cienka; są do sprzedania w dobrach Wojeleszkowie, od stacji kolei Iwangrodzko-Lukowskiej—Krzywda, wiorst 6.—Wiadomość na miejscu.

W m. Łukowie do sprzedania

## Dwa Domy,

1 den przy ulicy Siedleckiej 56, jednopiętrowy, z budynkami i gospodarskimi zabudowaniami, altana, lodownia w ogrodzie, fruktowym ogrodem i łakami, za ulicą Browarną. — Drugi dom przy ulicy Browarnej 52, jednopiętrowy, z innymi budynkami, z placem i łakami.

Obydwa domy dawna własność p. v. Bode-ra, obecnie należą do Szepesl Majera Kaplańskiego w Brześciu Litewskim, gdzie porozumieć się można co do kupna. 1337R

## Zastrzeżenie.

W dniu 10 Lipca 89 r., skradziono z mieszkania p. Ch. Kulik, Bonifraterska 4, **Pugilares**, z summa pieniędzy pięćdziesiąt dwa rable, wraz z wekslem na summe rs. (100) sto, z podpisem p. Z. A. Kłaczkin, platny w dniu 17 Października r. b., z żywą i blanko, z 366 p. Jakóba Czarniewicza, jako też kluczyk od żelaznej skrzynki i różne notatki wartościowe.

Odnalazca skradzionego pugilaresu, otrzyma nagrody rs. 25.

Zastrzegam aby nikt nie nabywał powyższej wyntenionego wekslu, gdyż tenże nie będzie miał żadnej wartości.

Dnia 11 Lipca 89 r.

**Ch. Kulik.**

## Garderoba męzka.

Praktyczny, akademicznie wykształcony kroyerzy garderoby męskiej, dotąd zagranicą czynny, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, szuka odpowiedniej posady w Warszawie. — Łaskawe oferty pod adresem: C. Bachert, Berlin C. Neue Friedrichstrasse 29, III-o Etage. 893

## Leczenie Ruptur

Bandażem z regulatorem **Henryka Biondetti** Bandażysty specjalisty w trudnych przypadkach, 48, ul. Vivienne w Paryżu, otrzymał srebr. 16 medal na Wyst. Pow. 1878 r. Żadnych składów ani filij. 763r

## 8-klasowy Zakład żeński

**Ludmiły Tschapkowej** w Krakowie, ul. Kanonicza 9.

(świadczenia przez ten Zakład wydane, mają ważność państwową), poleca się Szan. Rodzicom i Opiekunom dla wychowania i nauczania pańienek. Gruntowna nauka we wszystkich przedmiotach szkolnych, w językach: polskim, niemieckim, francuskim, angielskim, w muzyce i robotach ręcznych.—Nauki w wyższych klasach udziela profesorowie gimnazjalni. Konwersacja w domu niemiecka i francuska. 891

## Prywatna Szkoła

III-klasowa, z 6-cio-letnim kursem w **Zgierzu.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zapis do szkoły mojej, odbywać się będzie codziennie od 20 Lipca (1 Sierpnia) b. r. Do szkoły wstępować mogą chłopcy od lat 7.

Przy szkole istnieje pensjonat. Przełożony Szkoły **Albin Kowalczewski**, 869 kand. nauk matem. Odes. Uniw,

## WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

uznanej dobroci, 1164 poczynszy od 30 kop., jakoteż Analizowany jako prawdziwy wyrób z Wina i przez powagi lekarskie zalecany



## Szkoła Pływania St. Majewskiego

od strony Pragi, powyżej mostu, otwarta dla oddziału żeńskiego od 9-iej zrana do 10-iej i po południu od 2-iej do 3-iej. 884

## MOTOR

działający za pomocą gorącego powietrza o sile jednego konia, używany do pompowania wody ze studni 33 stóp głębokiej do rezerwuarów umieszczonych pod strychem 3-ch piętrowego domu. Dwa rezerwuary żelazne po 50 stóp kubicznych każdy, oraz pompa ssąco-tłocząca z niezbędnymi przyborami, wszystko w zupełnie dobrym stanie, z powodu połączenia domu z wodociągiem są do sprzedania razem lub osobno, za przystępną cenę.

Wiadomość na miejscu w Kantorze F. Łapińskiego, w Warszawie, Ulica Jerozolimka 63. 615

## Plaster Kauczukowy

na odciski **A. BERGHOLCA** nieczary w przeciągu kilku dni odciski i brodawki. Sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych. Skład główny w St.-Petersburgu **Nowska Apteka** przy Aniezkowym moście, w Warszawie w aptece **E. Jarnuszkiewicza**, Nowe-Swiat 35. 824

## Potrzebna jest Panna

zdolna do ubierania kapeluszy, do magazynu J. Szubartowskiej, Niecała Nr 3. 888

## OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam, że za mego nieletniego pasierba **Miroslawa Rózyckiego**, żadnych długów nie płacę i płacić nie będę, gdyż tenże żadnych własnych funduszy nie posiada i posiadać nie będzie.

895 **Antoni Dobrski.**

W dniu 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 10 zrana, w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale 3-m, odbędzie się sprzedaż w drodze działów

## NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie, przy ulicy Źródlowej 2635, 2616 położonej, po s. p. **Wilhelmie Stiebli** chu, fabrykancie białoskórniczym, licytacja zacznie się od summy szacunkowej rs. 7,500 bliższą wiadomość powziąć można u Komisarza Sądowego **Stanisława Krasuskiego** Długa 27 i popierającego sprzedaż Adwokata przysięgłego **Teodora Konitz**, Świętojerska 26. 806





## Regularne kursowanie Żegluga Parowej z Rygi do Stockholmu i odwrotnie.

Statek parowy pocztowy „Solide” wygodnie dla pasażerów urządzony, kapitan A. Söderquist, odchodzi regularnie co 12 dni z Rygi do Stockholmu, a mianowicie: 21 Czerwca, 8, 15 i 27 Lipca, 8 i 20 Sierpnia, 1 Września.

W Stockholmie pozostaje 5 dni.

Podróż trwa około 30 godzin.

Jest to najtańsza i najszybsza okazja do wszystkich miejscowości Szwecji, Norwegii i Danii.

Opiata za jazdę I-szą kajutą rs. 18.

Bilety tam i z powrotem rs. 30.

Tania Restauracja na pokładzie.

Bliszych informacji udzielają pp. R. N. Ball et Rustand w Rydze. 1802R

## OGŁOSZENIE.

Z powodu, że w roku bieżącym upływa termin wynajmu lokali na kwatery wojsk, biuro wojskowych zarządów i zakłady warszawskiego garnizonu, Magistrat m. Warszawy poszukuje wynajęcia różnych na ten cel lokali.

PP. właściciele domów w Warszawie, życzący sobie wydzierżawieć całe domy lub część mieszkań w tychże na pomieszczenie wojsk, mogą bezzwłocznie oznajmić o tem przez zapieczętowane deklaracje, nadesłane pod adresem Prezesa delegacji Kwaterunkowej w zarządzie warszawskiej Komendantury, Krakowskie-Przedmieście Nr 11. 1190

## BIURO JENERALNEJ AGENTURY KOPALN WĘGLA

„HRABIA RENARD,”

przeniesione zostało od 8 Lipca r. b. na ulicę WIERZBOWĄ Nr 11, dom p. Neprosa. 1314R

## SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH „K. SAPIECHY,”

na nadchodzący sezon, zaopatrzony został w najświeższe, gustowne i w dobrym gatunku Obicia Papierowe, które przy swej niepraktykowanej dotychczas taniości, odznaczają się dobrym i efektywnym wykończeniem, na co dając dowody moim stałym klientom. — Mam honor zwrócić Uwagę JW. i WP. o przekonaniu się cen w moim Magazynie, egzystującym przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 2, od rogu ulicy Wierzbowej 3-ci Sklep. — Próby Obić na każde zażądanie wysłam gratis. 718

## FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH J. FRANASZEK,

przysposobiła znaczny wybór Obić na nadchodzący sezon w cenie 10, 12, 15, 18, 20, 25 i 30 kop., odznaczających się pomimo taniości, dobrem i gustownym wykończeniem. 648r

Skład fabryczny, 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

### Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Ma-  
Azowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, na-  
uczycielki, bony. 52

Buchhalterji wyucza upoważniony przez  
Władzę naukową nauczyciel specjalista Gu-  
staw Chwał, Miodowa 12. 15099

Biedna uczennica klasy 4-cj błaga o udziela-  
nie jej pomocy w czasie wakacji. Bracka  
17, mieszkania 38. 1925r

Bez wynagrodzenia młoda osoba pragnie wy-  
jechać na wies, uczyć małą dziewczynkę.  
Oferty: Kurjer „Wies.” 15548

Korepetytor znający język niemiecki po-  
trzebny na wyjazd. Długa 51, mieszka-  
nia 3. 15503

Niemieckiego lekcji, konwersacji i litera-  
tury u siebie, na mieście i w szkołach udzie-  
la nauczyciel. Wielka 54, m. 13. 15504

Nauczycielka z wyższym patentem udziela  
lekcyj języków, przedmiotów klasycznych,  
przypisania do gimnazjum. Otwock-Bojaro-  
wo Stary Dwór przy pałacyku p. Moes-  
Oskragiello. 15349

Niemieckiego udzielam i konwersacji. Mo-  
kotowska 56, mieszk. 1. 15447

### Posady i prace.

Były pełnomocnik dóbr i domu poszukuje  
posady. Nowa Praga, ulica Prągska 11,  
1936r

Chłopak potrzebny. Zielna 9, w restau-  
racji. 15531

Do handlu, bufetu lub zarządu kuchnią w  
większym zakładzie poszukuje zajęcia osoba  
fachowa, inteligentna, młoda. Oferty do Kurj.  
Warsz. pod „Praca” 0”. 15422

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje  
miejsc. Zgoda 6, mieszkania 8. 15218

Korespondent znający języki i buchalte-  
rję szuka zajęcia. Oferty przyjmujcie Kurjer  
„dla korespondenta”. 15512

Młody chłopiec lat 17, porządnych rodziców,  
mszuka zajęcia w sklepie, w fabryce lub w  
kantorze. Wiadomość: Marszałkowska 109,  
mieszkania 6. 15501

Młody człowiek, z kilkoletnią praktyką go-  
spodarczą i dobrymi świadectwami, życzy  
sobie zaraz przyjąć miejsce praktykanta do  
dużego gospodarstwa bezpłatnie. Oferty w  
kantorze Kurjera pod „Gospodarz”. 15320

Małżeństwo bezdzietne, z dobrem świade-  
ctwem, przymie obowiązek w Warszawie  
w każdym czasie. Adresy przyjmuje Biuro  
Ogłoszeń, ulica Senatorska 26, pod „Obowią-  
zek”. 1903r

Osoba mogąca wyrobić posadę znającemu je-  
zyk ruskim, za wynagrodzenie, raczy pozos-  
tawić adres w kantorze Kurjera Warsz.  
dla K. K. 15519

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyn-  
i lub panny służącej, znająca się na gospodar-  
stwie, krawieczyźnie. Mirowska 5, mieszka-  
nia 9. 15533

Poszukuje się

## Motoru gazowego,

sily 1 1/2 do 2 1/2 koni w dobrym stanie do  
wynajęcia lub kupienia. — Adresy zostawiać  
u szwajcara hotelu Victoria. 902

W mieście gubernjalnem, przy kolei, do  
sprzedania

## Księgarnia

z czytelną, składem nut i materia-  
łów piśmiennych. — Obrót roczny wynosi  
około 9,000 rubli.

Blisze informacje udziela Księgarnia pana  
G. Centnerszvera, ul. Marszałkowska 147.

## POCZĄWSZY

od dnia 21 czerwca r. b.  
sprzedaje LETNIE garni-  
tury marynarkowe, znane  
z dobrego kroju, po zna-  
cznie niższej cenie Maga-  
zyn Wiedeński, Miodowa  
939



wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

1342r

## NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulas (Gironde),

wynaleziony 1373 przez Przewo-  
dnicę w roku Piotra Boursaud

nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1889  
i w Londynie 1884 r.

Codziennie użyć kilka kropli tego zbawien-  
nego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje  
im alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświe-  
ża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które  
skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czyteln-  
kom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i uży-  
teczny preparat najlepszy z istniejących środ-  
ków leczniczych, zapobiegający wszelkim  
cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez  
O. O. Benedyktynów Proszek i Pasta do czyszczenia  
zębów, które również nabywać można we  
wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

Agent główny SEGUN, Bordeaux,  
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

729R



## Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej Żegluga Parowej,

utrzymuje terminową komunikację osobową i towarową, pomiędzy Odessą a portami Du-  
najskimi i Prutskimi, Rossji, Rumunii, Bułgarii i Serbji i bezpośrednią komu-  
nikację z głównymi stacjami Drog Żelaznych Warszawskich, Drogi Moskiew-  
sko-Kurskiej i Kursko-Bijowskiej, jak również z portami Morza Czarnego,  
Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.

Statki odchodzą z Odessy co tydzień: do portów russkich co Sobota o godz. 2 po poł.,  
do portów zagranicznych co Środa o godz. 3 po południu.

Agent Towarzystwa

Ernest Gay, Włodzimierska 11 w Warszawie.

Biuro główne Towarzystwa w Odessie, Ekaterynieńska, dom Ks. Gagarynowej.

Panny potrzebne są do bielizny, maszynist-  
ki, podręczne i do dziurek, na sztuki i n-  
czennice ze wszystkim i na przychodnie. Ul.  
Chłodna 64, stróż wskaże. 15232

Potrzebne są panny do krawiectwa. Wia-  
domość: Leszno 7, m. 4. 15502

Potrzebne panny zdadne do sukien i do ma-  
szyny, podręczne. Ziota 5, wiadomość u  
stróża. 15507

Potrzebna sklepowa fachowa do sprzedaży  
okryć, wymagany wzrost dobry, panny zda-  
tne do okryć, jedna do wydawania dodatków.  
Bracka 10, w magazynie. 15517

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do  
dzieci i zajęcia się gospodarstwem domo-  
wym, znająca język niemiecki i początki mu-  
zyki. Wiadomość: Marszałkowska 117, w  
cukierni. 15538

Potrzebne są panny podręczne i do nauki  
i do trykotów. Ulica Pańska 69, mieszka-  
nia 17. 15537

Pralnia, Ziota 23, potrzebuje robotnic do  
prasowania i uczenia. 15535

Poszukuje posady rządcy majątku w Króle-  
stwie lub Cesarstwie teoretycznie i prakty-  
cznie obznajmiony człowiek w sile wieku, po-  
siadający chlubne dowody i kilkunastoletnią  
praktykę. Wiadomość w kantorze W. Lucas,  
Krakowskie-Przedmieście 56. 15534

Potrzebne maszynistki, umiejące dobrze  
szyc, jedna bielizną, druga trykoty, za życie  
i dopłatę, oraz podręczna. Przejazd 13, miesz-  
kania 89. 15539

Potrzebna jest panna do staniików zaraz  
Ziota 82, m. 20. 15528

Poszukuje miejsca osoba inteligentna, zna-  
jąca krawieczyznę i gospodarstwo, tu lub  
na wyjazd zaraz. Świętojańska 5, mieszka-  
nia 10. 15458

Potrzebne są zaraz zdadne panny do stani-  
ków. Leszno 69, mieszkania 43. 1936r

Potrzebne są zaraz panny zdolne podręczne  
i uczenie do fabryki kwiatów M. Fitkał,  
Freta 32, dom własny. 1937r

Potrzebny zaraz subiekt z kaucją rs. 400.  
do samodzielnego prowadzenia sklepu wó-  
dek. Adresu udzieli Biuro Ogłoszeń Rajchma-  
na i Frendlera. 1938s

Potrzebny uczeń do sklepu aptecznego A.  
Centnerszvera, Tłomackie 13. 15402

Potrzebne są maszynistki do trykotów i  
podręczne zdolne. Ziota 4, m. 9. 15259

Potrzebna panna do tamburowania na ma-  
szynie. Nowolipie 25, m. 9. 15433

Poszukuje posady kasjera lub magazyniera  
w większym interesie. Na żądanie złożyć  
jestem gotów kaucję hipoteczną do wysokości  
25,000 rs. Oferty składać proszę w kantorze  
Kurjera Warsz. pod lit. A. M. Ż. 15416

Poszukuje miejsca osoba inteligentna, zna-  
jąca krawieczyznę i gospodarstwo, tu lub  
na wyjazd zaraz. Świętojańska 5, m. 10. 15458

Potrzebna gospodyni umiejąca gotować, na-  
wieć, do bardzo małego gospodarstwa. Re-  
komendacje wymagane. Marszałkowska 78,  
mieszkania 13. 1928r



**Potrzebna jest zaraz panna, znająca dobrze** kraj ubrań dzieciennych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 56, m. 6. 15473

**Podręczna** do spódnicy potrzebna do pracowni Włodarskiej. Plac Żelaznej Bramy № 2. 15409

**Potrzebny** rzadca domu z kaucją do rs. 500. Wiadomość w kancelarii rejenta Łukomskiego, Miodowa 13. 15403

**Przyjmę** zarząd domu za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: Mokotowska 54, mieszkanie 14. 15393

**Panny** uzdolnione, maszynistki i podręczne, potrzebne są do bielizny zaraz, z życiem lub bez. Przyjmują się i dziewczynki do nauki. Zgoda № 6, mieszk. 2. 15430

**Slusarz-mechanik** potrzebny do dokładnej roboty. Kopic, Krakowskie-Przedmieście № 44. 15505

**Uczeń** dobrej kondyty potrzebny do cukierki Górskiego, wprost Kopernika. 15544

**Włódka** znająca gospodarstwo szuka pracy. Ziemia 46, m. 21. 15503

**Zycze** przyjąć obowiązki rzadcy domu za małą placę. Upraszam o oferty do Kurjera A. S. 15552

### Kupno i sprzedaż

**Alkohol i spirytus** zupełnie oczyszczone na Analawki, koniak kuracyjny, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczt. 13989

**Antykwarjusz** Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, brzozy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 15384

**Biłardy** używane do sprzedania. Freta № 5, w kawiarni. 15545

**Binokle**, okulary, w wielkim wyborze najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juliana Drohera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1870r

**Do sprzedania** tanio szafa i bufet do składni wódek. Wi do: Grzybowska 56, w restauracji. 15469

**Do sprzedania** otomina kryta perskim dywanem. Wi domość: Chmielna № 15, u stróża. 15543

**Do sprzedania** w Łazienkach, obok ulicy Przemysłowej, wielki wybór różnych materiałów ze starych budowli, to jest desek, bal, belek, krękw, łst, cegły, pieców kaflowych i t. d. Nabywać można codziennie od godziny 3-iej nana do 7-iej wieczorem, wyjąwszy dni świątecznych. 15410

**Do sprzedania** dwa wyżły, jeden 9 m., drugi w 6-mi polu oraz bryczka. Wiadomość w „Café de la Bourse”, obok giełdy. 15395

**Fortepian** 7 oktav, z białym metalowym, 4 szpjecami, za rs. 180. Długa 25, Lombard. 15286

**Fortepian** Hefera rs. 220, drugi Bucholea krótki rs. 90. Elektoralna 10, m. 20. 15279

**Forsztowanie**, stół, krzesła, szafki do sprzedania. Cumielna № 58, wprost komory. 15521

**Garnitur**, łózka, materace, szafy, kredens, stół, krzesła, toalety, Sienna 1. 15298

**Herbatę** wyborową bezpośrednio z Chin, polecają sklepy J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kiachcie: w Warszawie Jerozolimska 54, w Kaliszu Marjańska dom Rozena, w Wilnie u T. Odyńca, Wielka, dom Pietraszkiewicza. Handlującym rabat. 15226

**Kupuje** złoto, srebro. Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

**Kłódka** atlasowa, nowa, do sprzedania. Chmielna 104, m. 19. 15513

**Kasy ogniotrwałe**, najtańsze i najlepsze u R. Cichego. Nowy-Swiat 34. 505

**Kasy ogniotrwałe** 25% taniej od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

**Kareta** dwuosobowa obszerza, w dobrym stanie, fabryki petersburskiej. Ulica Świętokrzyska 29, wprost Jasnej, pozostawiona do sprzedania. 15246

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łózka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkanie 15. 15164

**Meble** bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowa, łózka, toalety. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 15070

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1938r

**Meble** z kilku pokoiów bardzo tanio. Ziemia 29, stróż wskazuje. 15550

**Obuwie** zgrabne i trwałe, wybór wielki, kammasze najmłodniejsze szyte i szpilkowe, z najlepszej skóry hamburskiej, od rs. 5. Ulica Przejazd № 11, P. Najske. 15497

**Piękne** wyjątkowo łózka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 14434

**Potrzebne** Doręgo „Pismo Święte” oprawne, za niską cenę. Księgarnia Kolińskiego, Marszałkowska 122. 15523

**Tanio** do sprzedania sukna biała ślubna. Chmielna 44, mieszk. 7. 15436

**Tanio** z powodu zwinięcia interesu do sprzedania kasa żelazna, urządzenie sklepowe, wózek ręczny i duży piec żelazny. Nowy-Swiat 42. 15511

**Umeblowanie** salonu stylowe rs. 800, szafa z lustrem, rs. 100, brzozy, wazony, słupy i inne ozdobne rzeczy są do zbycia z powodu wyjazdu. Wiadomość: Włodzimierska № 11, u stróża Leopolda, od 9-iej do 12-iej w południe. 15540

**Urządzenie** sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 117. Wiadomość w cukierni. 15539

**50 do 60** garncy śmietany lub też około 250 funtów masła tygodniowo mogą dostarczyć na przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość w redakcji „Rol”, Nowy-Swiat № 4. 15396

### Interesa handl. i majątk.

**Apteka** pod Warszawą z obrotem 3,500 i takimiż numerem recept, z domem i ogrodem owocowym, jest do sprzedania za gotówkę. Wiadomość na miejscu w Piasecznie, Obrąpskiej. 1900r

**Człowiek** młody, izraelita z Bessarabji, z kapitałem rs. 2,000, życzyliby zostać wspólnikiem fabryki w Warszawie lub wspólnikiem jakiego innego korzystnego interesu. Oferty do Kurjera Warszawskiego „Bessarabjan”. 15233

**Do sprzedania** bardzo tanio przy ulicy Burakowskiej (Pawłak) dom drewniany № 10 z ofiynami i przylegającą ziemią (11,817 łokci kwadr.), zdatną pod budowę fabryki. Rządca wskazuje. 15553

**Do odstąpienia** skład nici i towarów norymberskich, od 14 lat przy ulicy przynępalnej istniejący, z wyrobioną klientelą, z powodu interesów familijnych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat № 66, mieszkania 3, od godziny 3 do 6-iej. 1922r

**Do sprzedania** bawarja. Ulica Twarda № 27, wiadomość na miejscu. 15408

**Interes** handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-iej. 15334

**Jest** do sprzedania dom murowany z ofiynami drewnianymi, z ogródkiem, spokojny, ze świeżem powietrzem, przynoszący dochodu rocznie rs. 1,000. Wiadomość: stacja kolei nadwisląskiej Praga, Nowe Brudno, u właściciela Koźmińskiego. 15269

**Interes** bardzo dobrze procentujący, położony w pięknej miejscowości, jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość róg Marszałkowskiej i Zielonej Placu № 150, w składzie wódek. 15423

**Jest** do sprzedania niewielki dom murowany, położony w środku miasta, w miejscu handlowym, przynoszący dobry dochód, mogący się podwoić przy małej przeróbce, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Nowomiejska № 24, u właściciela domu. 15542

**Jest** do sprzedania sklep wiktuałów w każdym czasie. Ul. Nowogrodzka № 4. 15526

**Jest** do odstąpienia sklep mączarski, egzystujący od 30 lat. Wiadomość na miejscu, Stare Miasto № 8. 15239

**Jest** zaskam kawiarnia do sprzedania przy ogrodzie Saskim. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, w kiosku, róg Królewskiej. 15400

**Jest** do odstąpienia sklep z mąką, egzystujący od lat kilku na Szmulowiznie, w samym targu № 33, lewa szosa, z powodu wyjazdu. 15431

**Korzystny** interes. Opatrzony herbem państwa skład nafty i lamp, firma braci Nobel, cieszący się zaufaniem i poważną klientelą, z powodu wyjazdu zaraz do zbycia. Bracka № 16. 15401

**Losy** loteryjne przyjmują w subkolektę na najdogodniejszych warunkach. Kolektorka Dylkievicz, Ogrodowa № 49. 15452

**Mydlarnia** z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Długa № 42. 15060

**Osoba** mająca rs. 1,000 może objąć administrację interesu przemysłowego na bardzo korzystnych warunkach. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Interes”. 1944r

**Posesja** murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6-iej. 15335

**Przy ulicy** Drewnianej pod № 2821M, w bliskości Sewerynowa, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go października r. b. oddzielna posesja z zabudowaniami fabrycznymi, wystawionymi przed laty kilku. Wiadomość w sklepie bielizny pod nrem 3-im przy ulicy Podwal. pod firmą Adela. 14952

**Potrzebny** jest z kaucją administrator domu, przynoszącego dochodu rocznie około 15,000. Wiadomość u właściciela lub u p. Borakowskiego przy ulicy Grzybowskiej pod № 57-ym. 15525

**Restauracja** do sprzedania. Leszno № 95, róg Wronej. 15532

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Ceglana № 2. 15536

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Pańska № 66. 15231

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Nowosensarska № 7. 15272

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Freta № 7. 15411

**Sklep** kolonialno-dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: plac Zamkowy № 89, w dystrybucji W-go Szuwalskiego. 15330

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Długa № 38. 15312

**W mieście** powiatowym Łęczycy, gubernji kaliskiej, jest do sprzedania dom murowany jednopiętrowy w rynku pod nrem 185 za sumę szacunkową 16,000 rs. O warunkach i ugodzie można się dowiedzieć na miejscu. 14968

**Wspólniczki** z kapitałem poszukuje mogących dać stanowisko. Oferty w Kurjerze dla „Mań”. 15546

### Lokale.

**A. Wróblewski** i Ska, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

**Blisko** placu św. Aleksandra, Mokotowska 552, frontowych 5 pokoiów, na pierwszym piętrze wynajmę. 15529

**Do wynajęcia** pokój frontowy z przedpokojem, w cenie rs. 10 miesięcznie. Marszałkowska 139. 15356

**Do wynajęcia** na lato cztery pokoje umeblowane, z kuchnią i wszelkimi wygodami, również dworek murowany z siedmiu pięknych pokoi, w łasku sosnowym, o 1 1/2 wiorsty od Góry Kalwarii. Wiadomość u rządcy domu, Jerozolimka 25. 15247

**Do wynajęcia** każdego czasu na Nowym-Swiecie № 41, na pierwszym piętrze 5 pokoiów, przedpokój i kuchnia, wygodna, 2 piwnice i góra wspólna, oraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygodna i 2 piwnice. Wodociąg i zlew. Wiadomość u stróża. 1939r

**Do wynajęcia** każdego czasu 3 sklepy. Senatorska 32. 1941r

**Do wynajęcia** każdego czasu dwa duże pokoje, kuchnia, na dole, 200 rocznie. Aleksandra № 8/2780. 15549

**Dla** osób lubiących czystość i spokojność, jest do wynajęcia od św. Jana na 2-m piętrze lokal: 3 pokoje z kuchnią i piwnicą. Wiadomość: ul. Bełdarska № 27, stróż wskazuje. 15527

**Letnie** mieszkanie w dworach Andriollego pod Otwockiem, dwa pokoiki z werandami, kuchnią, lub jeden duży pokój tanio odnajmując się. Wiadomość: skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1912r

**Letnie** mieszkanie z meblami, za Wolską rogatką, za cmentarzem Ewangelickim. Ulica Obozowa № 6. 15522

**Osoba** inteligentna, zajmująca się pracą, życzy sobie znaleźć mały lub duży pokój przy wdoiwie, lub przy familji inteligentnej, wyznania izraelskiego. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod literami D. L. 15450

**Przy ulicy** Marszałkowskiej i Żurawiej № 95, są do wynajęcia od każdego czasu, lub od 1 października r. b. lokale: po 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje, z komfortem urządzone, z łazienkami, wateklozetami i innymi wygodami, oraz kawalerskie pokoje, za przystępne ceny, a także sklepy z wystawami, mieszkaniami i bez takowych. Wiadomość na miejscu. 15499

**Pokoje** pojedyncze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

**Pokój** w środku miasta, przy familji, z oddzielnym wejściem, dla kobiety przyzwolonej potrzebny jest. Oferty w Kurjerze pod znakiem J. M. 15524

**Pokoik** za rs. 5, dla kobiety pracującej. Czysta 6, mieszkania 24. 15551

**Piwnice** na skład win, w okolicy Miodowej, Bielańskiej i Krakowskiej potrzebne zaraz, zgłaszając się do Simona-Steckiego. 15494

**Pokój** z przedpokojem, na pierwszym piętrze, z meblami, dla damy, jest do wynajęcia z usługą, ulica Piękna № 32, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 2. Wiadomość: ulica Niecaia № 2, mieszkania № 9. 15516

**Sklep** duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepem Wiadomość w składzie aptecznym Ludwik, Spiess i Syna na placu Teatralnym. 691

**Sklep** z mieszkaniem i wędzarnią dla rzeźni-Ska, jest do wynajęcia. zaraz. Ulica Wileza № 73. 15520

**Sklep** o dwóch otworach każdego czasu do wynajęcia. Świętokrzyska № 14 (róg Włodzimierskiej № 2). Wiadomość u stróża lub Nowy-Swiat № 41, w biurze właściciela domu. 1940r

**W Otwocku** do wynajęcia pokój na dole, z werandą. Wiadomość: Nowy-Swiat 30, p. Kondracki, lub Otwock, willa p. Marcowniego. 15406

**W Grodzisku**, 3 pokoje, umeblowane i w kuchni, werenda, altana, ogród spacerowy, każdego dnia do wynajęcia. Wiadomość u szwajcara na stacji w Grodzisku. 15388

**Zaraz** 3 pokoje, parter, front i 2 pokoje kawalerskie; 1 pokój na 2-m piętrze; 3 duże pokoje, balkon, ofiyna, 1-e i 2-e piętro. Żurawia 43. 15475

**Zaraz** dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, suche, blisko gimnazjum. Wileza 59. 15510

### Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** przyjmuje na słabość i kurację Chłodna 21, m. 15. 15500

**Agentura** ubezpieczeń ogniowych i życiowych Daniela Iwańskiego, z dniem 8 lipca r. b. przeniesioną została na ulicę Dzielna, pod № 27. 15243

**Dab** do palenia, zabrać można codziennie, bezplatnie, z posesji Nowolipie 46 i 44. 15451

**Do Buska**. Wyjeżdżając do Buska, chciała-bym zaopiekować się osobą słabą lub dzieckiem, albo na wspólny koszt. Wiadomość: Czysta 8, stróż wskazuje. 15498

**Dowód** № 17415 warsz. akc. towarz. po-dryczkowego przy placu Wareckim № 2 zaginął, ostrzeżenie zrobione. 15508

**„Exsiccator’a”** — preparatu składającego się z wyższych substancji chemicznych, nie należy zrównywać, reklamującemu się gudronitem, który jest tylko zwyčajną smolą. Ritter, Królewska 39. 1813

**Karety**, landa, faetony wynajmują najtaniej. Nowy-Swiat 32. 13779

**Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem, bez mługu, poszukuje obowiązku w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 26, mieszkanie 18. 15515

**Nagrody** rs. 25. We czwartek dnia 11 w niezasie pogrzebu s. p. hr. Małachowskiej—oczekując przed kościołem Świętokrzyskim, obok karawanu, uroniono złoty, męski zegarek. Zegarek miał wyryty na jednej z kopert monogram A. C. i herb—na końcu krótkiego łańcuszka znajdowało się cztery breloki będące drogą pamiątką. Uczciwy znalazca zechce odnieść: Instytutowa 8, m. 2, a otrzyma powyższą nagrodę. 15495

**Nadrabianie** skarpetek, pończoch, oraz gotowa robota. Pracownia: Mokotowska 54, mieszkania 14. 15392

**Ostrzega** się, udających się szan. gości do Szczawnicy, przed niewolniczym zmuszaniem do zajazdu na popas do Lustiga w Łąku, ze szkodą gości. Znana restauracja Riegelhauptów także, obsługuje tanio i dobrze, w obec owego szwindlera.—Jeden z gości. 1801r

**Przybłąkał** się dog. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 18. 15270

**Przyjmuje** losy w subkolektę, na dogodnych warunkach. Kruca 26, mieszkania 8, od 3 do 6-iej. 15399

**Pożar** w Nowej Aleksandrji (Puławach) spalił sklep kolnjalny polski, pomnąc jednak na względy szanownej publiczności, nie usunął się od poprzedniego zatrudnienia i o kilkanaście kroków w tymczasowo wystawionem pomieszczeniu, mam zamiar dalej służyć szanownej publiczności. K. Dmóchowski. 15518

**Pralnia**, Chłodna 46, mieszk. 16, uskutecznia pranie, tanio i dobrze. 15514

**Przyjmuje** losy w subkolektę. Kolektorka Kruca 25. 15547

**Szawc** S. Jaworski, urządził pracownię na Kruce 34, przyjmuje obstalunki, reparacje tanio, bo przy Kruce. Z czem polecam się W.W. swym klientom. 1869r

**Znaleziono** parasol, zgłosić się: Nalewki, w Zhotelu Weneckim № 9. 1943r